

GDZIE JEST JEZUS WZIĘTY W CHWALE?

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA (MT 28, 16-20)

¹⁶ Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷ A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸ Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹ Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰ Uczyńcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy dużą trudność sprawia Tobie okazywanie posłuszeństwa Jezusowi?
2. Jeśli możesz, podziel się swoimi wątpliwościami na temat wiary (obecnymi lub wcześniejszymi).
3. Czy znam datę swojego chrztu i czy dziękuję Bogu za ten wielki dar, zwłaszcza w rocznicę mojego chrztu?

KOMENTARZ

w. 16 *Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił.*

Mateusz konsekwentnie podkreśla, że jeden z uczniów okazał się zdrajcą, który nie potrafił żałować za swój czyn (zob. Mt 26, 75; 27, 5). Jednak wspólnota uczniów istnieje dalej i jest to ta sama wspólnota, chociaż mniej liczna. Galilea jest miejscem wyznaczonym na spotkanie z Panem, najpierw przez anioła, który ukazał się Marii Magdalenie i drugiej Marii, następnie przez samego Jezusa. Jezus pochodził z Galilei i tam też rozpoczął swoją misję.

Góra jako miejsce spotkania przywołuje inne ważne góry – Synaj, gdzie Bóg objawił się Mojżeszowi i nadał Prawo na dwóch kamiennych tablicach; górę Błogosławieństw nad jeziorem Galilejskim, na której Jezus ogłosił najgłębszy sens Prawa. Być może górą, na którą mieli udać się Apostołowie była góra Tabor (nazwa tej góry nie występuje w Ewangelii), gdzie wcześniej miało miejsce Przemienienie Jezusa.

w. 17 *A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.*

Oddanie pokłonu jest aktem najwyższej czci przynależnej Bogu. Pierwszymi, którzy oddają taki pokłon Jezusowi są trzej magowie ze Wschodu (por. Mt 2, 2. 11), ostatnimi – Jego uczniowie. Pokłon taki towarzyszył także prośbom o uzdrowienie, znakom wprawiającym w przerażenie i ostatecznemu oglądaniu Zmartwychwstałego (zob. Mt 28, 9). Czasownik „wątpić” jest tym samym, którego używa Mateusz opisując Piotra idącego po falach (por. Mt 14, 31). Występuje on tylko dwukrotnie w Piśmie Świętym i w naszym kontekście należy go interpretować jako niedowierzenie temu, czego się doświadcza.

w. 18 *Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.*

Odpowiedzią Jezusa na uznanie w Nim boskiego autorytetu, pomimo, iż gest ten nie jest wolny od pewnego niedowierzenia, jest zbliżenie się do uczniów, mówienie do nich. Ostatecznie to nie uczniowie zbliżają się do Jezusa, ale to On podchodzi do nich, nawiązuje najściślejszą relację. Mateusz używa tego samego czasownika w stosunku do chorych, którzy przychodzą

szukać ratunku u Jezusa, faryzeuszów stawiających pytania, uczniów, lub też innych, pragnących zbliżyć się do Jezusa, aby zaspokoić jakieś swoje oczekiwania. Natomiast w ostatniej scenie to Jezus zbliża się do uczniów, „przystępuje do nich”, aby im powierzyć misję ewangelizacji. Wypowiedź Jezusa nawiązuje do wizji z Księgi Daniela: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7, 14). Władza raz dana Jezusowi pozostaje z Nim na zawsze. Wcześniej Jezus objawiał swoją władzę poprzez nauczanie z mocą, odpuszczanie grzechów, wyrzucanie duchów nieczystych i panowanie nad siłami natury. Zwrot „w niebie i na ziemi” oznacza całość wszechświata i jest dość często używany przez Mateusza (por. Mt 5, 34n; 6, 10).

w. 19 *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.*

Dosłowne tłumaczenie pierwszej części tego zdania brzmi: „Idąc, czyńcie uczniami wszystkie narody”. „Idąc” wskazuje na Jezusową metodę ewangelizacji. On nie czekał, aż ludzie do Niego przyjdą, ale szedł przez miasta i wsie nauczając, szukał zagubionych. Wolą Jezusa jest, żeby również Jego uczniowie nie siedzieli w domu i nie czekali, aż ludzie do nich przyjdą, ale żeby szli ich szukać. Owo „idźcie” lub „idąc” nabiera szczególnego znaczenia w dobie obecnej. Jan Paweł II przez swoje podróże misyjne nawiązał do metody Jezusa. Nie czekał za spiżową bramą, tylko idąc nauczał. Celem rozkazu misyjnego nie jest samo przekazywanie abstrakcyjnych prawd katechizmowych, lecz „czynienie innych uczniami” Jezusa. „Czynić uczniami wszystkie narody” ma dwojaki sens. Najpierw oznacza „czynić chrześcijanami”. Uczeń bowiem w pierwszej Ewangelii jest określeniem chrześcijanina, a Kościół jest przecież wspólnotą uczniów. Określenie „uczeń” wyraża relację między Jezusem, a wierzącymi w Niego. Uczniami Jezusa są ci, którzy pełnią wolę Ojca i zgodnie z nią żyją. Uczniów Jezusa poznaje się po czynach miłości: związek między uczniem a Mistrzem przewyższa więzy rodzinne; uczeń naśladuje Mistrza. „Czynić ludzi uczniami” znaczy „zespalać ich ściśle z Chrystusem i włączać do Jego wspólnoty, a także budować małe wspólnoty uczniów.

„Czynienie uczniami” dokonuje się w podwójny sposób – przez chrzest w imię Trójcy Przenajświętszej: „udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” i przez nauczanie. Oznacza to, że człowiek ochrzczony wchodzi w ścisły, osobowy związek z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej.

w. 20 *Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*».

Po „czynieniu uczniami” i udzielaniu chrztu, kolejnym elementem misji uczniów jest realizacja słów z zakończenia kazania na Górze: „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7, 24). Nakaz misyjny kończy się zapewnieniem obecności zmartwychwstałego Pana wśród swoich uczniów. Obecność ta nigdy się nie skończy. W niej realizuje się sens określenia Jezusa imieniem Emmanuel w Księdze Proroka Izajasza: „Bóg z nami” (por. Iz 7,14; Mt 1,23). W tej obietnicy realizują się wszystkie zapowiedzi i słowa otuchy: „nie bój się, Ja jestem z tobą”, wypowiedziane przez Boga w czasach Starego Testamentu (por. Rdz 26, 3. 24; Pwt 31, 6). Obecność tę Jezus obiecuje „aż do skończenia świata”.

W jaki sposób Jezus będzie blisko swego ludu? Jezus będzie obecny w Duchu Świętym, który jest w Kościele wspierającą i pocieszającą obecnością Jezusa. Teologię tę potwierdza św. Jan. Gdy nadeszła „godzina powrotu Jezusa do Ojca” (J 13, 1; 17, 1), obiecał On uczniom, że powróci do nich (J 14, 18). Powrót ten będzie dziełem Ducha Świętego. To On stanie się obecnością nieobecnego Jezusa. Ponieważ będzie obecny w uczniach, dlatego będą mogli

widzieć Jezusa wewnątrz, wzrokiem wiary. Przez swojego Ducha Pocieszyciela (Parakleta) będzie ich bronił i wspierał w trudnościach.

MEDYTACJA

Miejsce spotkania z uczniami jest wyznaczone przez Jezusa, to On wybiera miejsce i czas każdego ze spotkań. To nie człowiek wyznacza spotkanie Panu, ale spotkać Go mogą tylko ci, którzy są posłuszni Jego poleceniom, nawet, jeśli jak niektórzy uczniowie, żywią pewne wątpliwości. Uczniowie stają się apostołami, tzn. posłanymi, ale równocześnie nie przestają być uczniami, którzy pozwalają się prowadzić Duchowi Świętemu, co jest jasno ukazane w takich wydarzeniach jak chrzest pogan (por. Dz 11, 4-17), czy początek ewangelizacji Europy (por. Dz 16, 9).

W słowach posłania (Mt 28, 18-20) bardzo charakterystyczne jest wielokrotne użycie greckiego przymiotnika *pas* („wszelki, wszystek, każdy”), który pojawia się u Mateusza bardzo często (120 razy). Podkreśla on wymiar działania Zbawiciela, jak również charakteryzuje odpowiedź, jakiej oczekuje Bóg od człowieka: Jezus wypełnia wszystko, co sprawiedliwe (por. Mt 3, 15), lecz wszystkie choroby i wszystkie słabości (Mt 4, 23; 9, 35; 10, 1), otrzymał od Ojca wszystko (Mt 11, 27). Jego światło ma oświecać wszystkich, którzy są w domu (Mt 5, 15), On jest pokrzepieniem dla wszystkich utrudzonych i obciążonych (Mt 11, 28). Człowiek żyje wszelkim (każdym) słowem, które pochodzi od Boga (Mt 4, 4). Ten, kto znalazł Królestwo Boże, poświęca dla niego wszystko (Mt 13, 44. 46). Pójście za Jezusem jest opuszczeniem wszystkiego, co się posiadało (Mt 19, 27). Także działanie Boga jest opisywane z użyciem tego przymiotnika: Ojciec chce udzielić modlącym się wszystkiego, o co poproszą (Mt 21, 22). Wszyscy są zaproszeni na ucztę Królestwa Bożego (Mt 22, 10), a Ewangelia ma być głoszona wszystkim narodom (Mt 24, 14) i wszystkie narody zostaną osądzone na końcu czasów (Mt 25, 32). Także zwątpienie w Jezusa w obliczu jego Męki dotknie wszystkich Jego uczniów (Mt 26, 31).

W dalszej części rozważania posłużmy się tekstem encykliki Jana Pawła II *Redemptoris missio*: „Wszyscy Ewangelisci kończą opis spotkania Zmartwychwstałego ze swymi Apostołami nakazem misyjnym: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). A oto Ja jestem z wami poprzez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 18-20; por. Mk 16, 1. 5-18; Łk 24, 46-49; J 20, 21-23). To rozesłanie jest rozesłaniem w Duchu, jak jasno widać w tekście Janowym: Chrystus posyła swoich na świat, jak Ojciec posłał Jego, i dlatego daje im Ducha. Łukasz ze swej strony łączy ściśle świadectwo, jakie Apostołowie będą musieli dawać Chrystusowi, z działaniem Ducha, który uzdolni ich do wypełniania otrzymanego nakazu.

Różne formy „mandatu misyjnego” zawierają punkty wspólne oraz pewne akcenty charakterystyczne; dwa elementy znajdują się jednak we wszystkich wersjach. Przede wszystkim, wymiar uniwersalny zadania powierzonego Apostołom: «wszystkie narody» (Mt 28, 19); «na cały świat (...) wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16, 15); „wszystkim narodom» (Łk 24, 47); «aż po krańce ziemi» (Dz 1, 8). Na drugim miejscu zapewnienie dane im przez Pana, że w zadaniu tym nie zostaną sami, ale otrzymają zdolność i środki, by prowadzić swą misję. Jest to obecność i moc Ducha oraz pomoc Jezusa: «Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi» (Mk 16, 20)” (*Redemptoris missio*, 22-23).

KONTEMPLACJA

„Działalność misyjna wymaga specyficznej duchowości odnoszącej się w szczególny sposób do tych, których Bóg powołał, aby byli misjonarzami. (...) Duchowość ta wyraża się przede wszystkim w życiu pełnym uległości Duchowi Świętemu: winniśmy przyzwolić, by On nas kształtował wewnątrz i w ten sposób bardziej upodabniać się do Chrystusa. Nie możemy dawać świadectwa Chrystusowi, nie odzwierciedlając Jego obrazu, ożywionego w nas przez łaskę i działanie Ducha. Uległość Duchowi Świętemu domaga się następnie przyjęcia darów męstwa i umiejętności rozróżniania, które są istotnymi rysami tej duchowości.

Znamienny jest przypadek Apostołów, którzy w czasie publicznego życia Mistrza, mimo swej miłości ku Niemu i wielkodusznej odpowiedzi na Jego wezwanie, okazują się niezdolni do zrozumienia Jego słów i nieskorzy do pójścia za Nim drogą cierpienia i upokorzenia. Duch Święty przemieni ich w odważnych świadków Chrystusa i świątłych głosicieli Jego Słowa: to Duch poprowadzi ich trudnymi i nowymi drogami misji.

Także i dziś praca misyjna jest nadal trudna i złożona, tak jak w przeszłości, i wymaga również odwagi i światła Ducha Świętego: przeżywamy często dramat pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, która widziała, jak siły pełne niewiary i wrogości «schożą się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi» (Dz 4, 26). Jak ongiś, tak i dziś trzeba modlić się, by Bóg dał nam odwagę do głoszenia Ewangelii. Należy wnikać w tajemnicze drogi Ducha Świętego i pozwolić, by prowadził nas do całej prawdy (por. J 16, 13)” (*Redemptoris missio*, 87).

Panie, obudź w każdym,

kto należy do Twojego Kościoła
prawdziwy zapal misjonarski,
by głosić Chrystusa tym,
którzy Go jeszcze nie poznali,
i tym, którzy przestali wierzyć.

Spraw, by było wiele powołań
i podtrzymuj swą łaską misjonarzy
w dziele ewangelizacji.

Pozwól,
by każdy z nas poczuł się
odpowiedzialnym za misje,
a przede wszystkim zrozumiał,
że naszym pierwszym obowiązkiem
w szerzeniu wiary
jest prawdziwe chrześcijańskie życie. Amen.